

Warszawa czci pamięć tych którzy przed 12 laty podjęli nierówną walkę z hitlerowskim okupantem na barykadach Powstania Warszawskiego



Na zdjęciu: Jedyni pozostali przy życiu uczestnicy zamachu na Kutsherę — Michał Issajewicz („Miś”) przy tablicy pamiątkowej AK.

z hitlerowskim okupantem na barykadach Powstania Warszawskiego

31 LIPCA ROZPOCZĘŁY SIĘ OBCHODY 12 ROCZNICY BOHATERSKICH WALK LUDU W STOLICY NA BARYKADACH POWSTANIA WARSZAWSKIEGO.

Mieszkańcy stolicy wzięli tłumny udział w uroczystościach odsłonięcia tablic pamiątkowych w miejscach upamiętnionych szczególnie ważnymi akcjami bojowymi żołnierzy Polskiej Podziemnej Władzy i wiananki kwiatów złożono na grobach powstańców, przed pomnikami ku czci żołnierzy i Armii WP, spieszących z pomocą walczącej Warszawie, i poległych w walkach o wyzwolenie stolicy żołnierzy Armii Radzieckiej,

nia Budownictwa Miejskiego Warszawa — Południe. Obecnie są rodzinnymi uczestnikami wojennej akcji bojowej.

Krótkie przemówienie wygłosi przewodniczący Prezydium St. RN — Janusz Zarzycki —

(Dokończenie na str. 2)



WARSZAWA. Widok przez Plac Zamkowy na Krakowkę Przedmieście. Fot. — CAF

Kauczuk syntetyczny produkować będziemy w kraju

Z każdym rokiem wzrasta u nas zapotrzebowanie na kauczuk i wyroby z niego w różnych gałęziach przemysłu. Kauczuk — jeden z najbardziej poszukiwanych surowców, bez którego nie do pomyślenia jest wzrost motoryzacji i rozwój szeregu innych dziedzin życia gospodarczego — importujemy obecnie z zagranicy. W niedługim jednak czasie podejmujemy produkcję własnego kauczuku syntetycznego. Nastąpi to z chwilą zakończenia budowy i oddania do eksploatacji wielkiej, wznoszonej przy pomocy Związku Radzieckiego, wytwórni kauczuku syntetycznego w Zakładach Chemicznych w Dworach koło Oświęcimia.

Oszczędzają węgiel



Jeleniogórska Parowozownia PKP należy do produkujących w województwie wrocławskim. Jej załoga zaoszczędziła w ciągu 7 miesięcy br. 4,650 ton węgla.

Na zdjęciu: maszynista Andrzej Skowronek zaoszczędził już 130 ton węgla i podjął zobowiązanie zaoszczędzenia do końca roku dalszych 60 ton.

CAF — fot. Datz

Depesza A. Zawadzkiego do prezydenta Szwajcarii

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wyśtosiwał do prezydenta Konfederacji Szwajcarskiej dr. Markusa Feldmanna telegram gratulacyjny z okazji święta narodowego, 665 rocznicy utworzenia Konfederacji Szwajcarskiej, przypadającego w dniu 1 sierpnia br.

Do Polski przybyła 57-osobowa wycieczka Polonii francuskiej

Do Warszawy przybyła 57-osobowa wycieczka Polaków z Francji. Rodacy z Francji przyjechali do kraju, aby odwiedzić swoich bliskich. 31 lipca br. w pierwszym dniu pobytu w kraju uczestnicy wycieczki przed południem wspólnie zwiedzili stolicę — a w godzinach popołudniowych w salach hotelu „Warszawa” spotkali się z działaczami Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia” wiceprezsem Towarzystwa Hugonem Hanke i sekretarzem Szczepanem Stecem. Rodacy z Francji, z których wielu nie widziało swej ojczyzny od kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu lat, ze wzruszeniem mówili o serdecznym przyjęciu, z jakim się spotkali w Polsce. Dzielił się również swymi pierwszymi wrażeniami i spostrzeżeniami z pobytu w kraju.

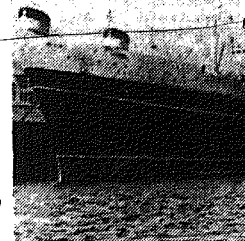
Uczestnicy wycieczki rozjadą się z Warszawy, aby odwiedzić swe rodziny, a po kilkunastu dniach ponownie spotkają się w Krakowie. Przed opuszczeniem Polski zwiedzą oni wspaniałe Kraków, Nową Hutę, Oświęcim, oraz Stalinozród.

Obniżka cen w ZSRR na niektóre artykuły

MOSKWA, PAP. Z dniem 1 sierpnia br. obniżono w Związku Radzieckim ceny na niektóre rodzaje artykułów,

Potaniały m. in. telewizory, odkurzacze, aparaty fotograficzne, różne gatunki papierosów, zabawki.

I tak np. za telewizory i aparaty fotograficzne kupujący płacić będą obecnie o 100 rubli mniej niż dotychczas. Ceny wyższych gatunków papierosów obniżone zostały o 30 proc.



Na zdjęciu: włoski statek transoceaniczny „Andrea Doria”, który zatonął na skutek zderzenia ze szwedzkim statkiem „Stockholm” w odległości 100 km od wyspy Nantucket, na Atlantyku. Fot. — CAF

NA MIEJSCU AKCJI NA KUTSCHERĘ

Aleje Ujazdowskie między ulicami Piękną a Chopina — miejsce, gdzie w 1944 roku 9-osobowa grupa AK-owskiego oddziału „Parasol” wykonała wyrok śmierci na inicjatorze egzekucji ulicznych, szefie bezpieczeństwa na dystrykt warszawski, hitlerowskim generale policji i SS — Kutsherze. Przy kamieniu pamiątkowym płonie znicz. Wartość honorową pełnią żołnierze Wojska Polskiego i b. bojownicy podziemia z białą — czerwonymi opaskami. Wokół tłumy ludności. Wiele osób trzyma wiananki białych i czerwonych kwiatów,

Do kamienia z płytą pamiątkową podchodzi: I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR S. Staszewski, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy J. Zarzycki oraz przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Bojowników Polskiej Podziemnej reprezentują b. członkowie Komendy Głównej AK, Komendy Głównej AL, przedstawiciele innych organizacji niepodległościowych, b. żołnierze polskiej armii podziemnej, a wśród nich jedyni pozostali przy życiu uczestnicy zamachu na Kutsherę — Michał Issajewicz — „Miś”, obecnie wicedyrektor Zjednocze-

Proletariatusz wszystkich krajów łączcie się!

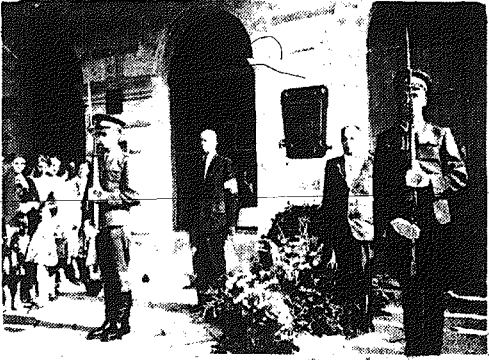
CENA 20 GR.

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VII, Nr 183 (2204) A B

KIELCE, CZWARTEK, 2 SIERPNI 1956 R.



Na zdjęciu: warta honorowa przy tablicy pamiątkowej G. L.

Wolność żeglugi po Kanale Sueskim będzie zawsze zachowana — stwierdza nota Egiptu do wszystkich państw

Go zamierzają uczynić mocarstwem zach.?

LONDYN, PAP. We wtorek rząd egipski skierował do rządów wszystkich państw notę w sprawie żeglugi po Kanale Sueskim. Rząd egipski stwierdza w tej notce, że wolność żeglugi po Kanale Sueskim, zarówno dla statków handlowych, jak i okrętów wojennych, zarówno w okresie pokojowym, jak i w czasie wojny, będzie w pełni zachowana. Nota wskazuje, że rząd egipski będzie nadal respektował traktat podpisany w Konstantynopolu w 1888 r. ustalający wolność żeglugi po Kanale Sueskim, jak również porozumienie angielsko-egipskie z 1954 r. w tej samej sprawie.

Tekst powyższej noty został także doręczony sekretarzowi generalnemu ONZ D. Hammarskjöldowi,

PARYŻ, PAP. W komentarzu swego londyńskiego korespondenta agencja France Presse twierdzi, że w Londynie przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich, konferujący w sprawie Kanalu Sueskiego, zamierzają wysunąć koncepcję stworzenia organu kontroli międzynarodowej nad Kanalem Sueskim. Etapem wiodącym do takiego umiędzynarodowienia Kanalu Sueskiego byłoby zwołanie konferencji międzynarodowej,

Korespondent podaje, że istnieją trzy koncepcje związane ze zwołaniem takiej konferencji: 1) konferencja ta odbyłaby się pod egidą Narodów Zjedno-

zonych; 2) udział w konferencji wzięłyby państwa — sygnatariusze konwencji w sprawie Kanalu z 1888 r.; 3) zaproszono by na konf. encl. te państwa, które zaiste sąwane są bezpośrednio w korzystaniu z Kanalu Sueskiego.

NOWY JORK (PAP) — Amerykański sekretarz stanu Dulles opuścił Waszyngton, udając się samolotem do Londynu, by wziąć udział w rozmowach brytyjsko — francuskich w związku z decyzją Egiptu upaństwowienia Towarzystwa Kanalu Sueskiego.

LONDYN, PAP. — Jak donosi z Kairu agencja Reutersa, rzecznik kancelarii prezydenta Egiptu, Sabri, oświadczył przedstawicielom odszkodowanie akcjonariuszom Towarzystwa Kanalu Sueskiego według ostatnich notowań na giełdzie paryskiej z 28 lipca. Odszkodowanie wypłacone zostało w gotówce w walucie kraju akcjonariuszom,

Sabri oświadczył, że od momentu upaństwowienia Towarzystwa Kanalu Sueskiego statki uszczę-

ją opłaty za przeplwy przez Kanał w gotówce albo w czekach wystawianych na imię nowego zarządu Kanalu w Londynie, Paryżu albo Kairze. Zaden statek nie odmówił zapłaty za przejazd.

Rzecznik zapowiedział, że obcokrajowcy zatrudnieni przez administrację Kanalu otrzymywać będą nadal zapłatę i korzystanie z praw przysługujących im na mocy umów zawartych z dawnymi towarzyszami. Będą oni mieli zagwarantowaną pracę do momentu wygaśnięcia umowy,

LONDYN, PAP. Rzecznik ad miralicji brytyjskiej podał do wiadomości, że brytyjskie transporty wojskowe udające się drogą morską z Anglii na Daleki Wschód lub z Dalekiego Wschodu do Anglii będą omijały Kanał Sueski, kierując się drogą dookoła Afryki. Tego rodzaju zmiana trasy przejazdu już o przeszło 8,500 kilometrów.

Wystąpienia przeciwko reżimowi Li Syn Mana w Korei pld.

PHENIAN, PAP. Z doniesień agencji wynika, że sytuacja w Korei południowej stała się jeszcze bardziej napięta po rozpadzeniu przez policję 27 lipca demonstracji antykomunistycznej. Na drugi dzień po demonstracji minister spraw wewnętrznych Korei południowej Li Ik Hyn oświadczył w Zgromadzeniu Narodowym, że członkowie Zgromadzenia, którzy uczestniczyli w demonstracji, zostaną aresztowani za udział „w rozruchach”. Oświadczenie to — jak podaje agencja południowo-koreańska — wywołało oburzenie deputowanych z ramienia opozycji. Pod adresem ministra rozległy się okrzyki: „Morderco wielu patriotów, byłeś szafem policji podczas okupacji japońskiej”.

Kefauver zrezygnował z kandydatury na prezydenta

NOWY JORK, PAP. Senator Estes Kefauver podał oficjalnie do wiadomości, że rezygnuje z kandydatury na prezydenta USA z zamiarom demokracji. Kefauver poparł kandydaturę demokracji Adlai Stevensa,

Trzeci »dziesięciotysięcznik« spłynął na wodę w Stoczni Gdańskiej

31 lipca spuszczonej został na wodę w Stoczni Gdańskiej statek motorowy o nośności 10 tys. ton — trzeci z serii „dziesięciotysięczników” zbudowanych przez polskich stoczniowców.

Już na 2 godziny przed wodowaniem zgromadziło się wokół stojącego na pochylni, wielkiego 154 m długości statku, kilkuset stoczniowców — konstruktorów i budowniczych tej jednostki, wśród nich znajdują się: mistrz Józef Staruski, którego zespół wykonał montaż kadłuba i mistrz Bogdan Roźniak wraz z zespołem spawaczy, kierownik pochylni Kazimierz Herkt, inż. Bernard Bekowski kierownik wydziału K-2, gdzie wykonano i montowano sekcję kadłuba,

Po rewizyjnym sprawdzeniu torów ślizgowych, sztopów pneumatycznych i urządzeń pomocniczych zameldowano, że statek gotów do wodowania.

Padają słowa komendy: „Kilny cięścieście wybić!”, „Sztopery mechaniczne zwolnić!”, Całym statkiem przebiega we-

wnętrne drzenie i kadłub nabierając szybkości zaczyna się zsuwać po pochylni na wodę. Rozlega się honorowy wo- lut syren okrętowych, którym witają nową jednostkę wszystkie statki znajdujące się w pobliżu stacji.

Ciekawostki ze świata



Globtroter, akrobata i fotograf — Heinz Rox-Schulz przemierzył cały świat, zarabiając występami akrobatycznymi. Rox-Schulz zwiedził liczne kraje Dalekiego Wschodu, Azji Środkowej i Afryki. Przywiózł on ze swych podróży dokumentację fotograficzną i kasetkę, zawierającą relację o niezwykłych awanturach. Jego wizyta w Paryżu była ostatnim etapem tej długiej podróży. Na zdjęciu: akrobata pozdrawia wieżę Eiffila.

Fot. — CAF

Napad na Urząd Pocztowy w Warszawie

Bandyci zrabowali 400 tys. zł

Wczoraj w nocy około godz. 23 nieludnie bandyci dokonali napadu na Urząd Pocztowy Nr 44 przy ul. Grochowskiej 103. W toku bójki rabusie ogłuszili 10-mię strażnika Urzędu, Jasińskiego oraz pobili do nieprzytomności konwojenta Józefa Bialka, po czym zbiegli wraz z workiem zawierającym ok. 400 tys. zł. W tym czasie oprzytomniał strażnik i aresztował uciekających rabusów. Bandyci oddali kilka strzałów i ranił przechodnia Józefa Truilla, który zmarł na miejscu. Ob. Józef Bialka konwojenta przewieziono do szpitala w ciężkim stanie. Organe Milicji Obywatelskiej Warszawy czynią śledztwo.

Przyjazd kanadyjskich handlowców do Warszawy

1 bin przybył do Warszawy przedstawiciele kanadyjskiego przedsiębiorstwa „Wheat Board”. Celem przyjazdu jest omówienie spraw handlowych z przedstawicielami polskiego handlu zagranicznego.

ZAKŁADY KOKSOCHEMICZNE W ZDZIESZOWICACH



Zakłady Koksochemiczne w Zdzieszowicach — to jeden z największych obiektów przemysłowych Opolszczyzny. Tu produkuje się wysoko jakościowy koks, nawozy sztuczne dla rolnictwa (starezan amonu), za sady pirydynowe, które są cenowym surowcem dla przemysłu farmaceutycznego oraz fenolan sodu znajdujący zastosowanie przy produkcji mas plastycznych. Załoga Zdzieszowic wykonuje rytmicznie swoje plany produkcyjne.

Na zdjęciu: Fragment Zakładów.

CAF — fot. Seko

KOLCEM...

Sztandar — naprawę przechodni

Przez dłuższy czas Prezydium PRN w Opocznie i kierownicy POM-ów Mroczków i Wielka Wola wraz z głównymi agronomami nie mogli pouczyć decyzji, której spółdzielni produkcyjnej w ich rejonie przynależał sztandar przechodni (15 ty. zł nagrody) za najlepsze wyniki osiągnięte we współpracy z województwem. Do 1 miejsca kandydowały 4 spółdzielnie: Prymusowa Wola i Mroczków z rejonu POM Wielka Wola oraz Wola Załężna i Dąbrówka, zgrupowane przez POM Mroczków.

Na którymś z kolei zebraniach ustalono uśrednić, że za zdobycie pierwszego miejsca we współpracy z województwem między spółdzielniami, spółdzielcy z Mroczkowa otrzymują sztandar przechodni. Decyzję tę przyjęli do wiadomości: Prezydium PRN, Powiatowy Zarząd Rolnictwa, KP oraz kierownicy województwa POM-ów. Spółdzielcy z Mroczkowa uciechli z wiadomością i z niecierpliwością czekali na ten uroczysty dzień wręczenia sztandaru.

Na jednym z zebraniach tw. czynników decydujących o przyznaniu nagrody, doszło do ostrej wymiany zdań. Na szczęście jeden z uczestników tej burzliwej narady uwiadł na urzędzie gen. i pomógł powołać komisję, która by sprawdziła osiągnięcia wymienionych spółdzielni w hodowli, organizacji pracy, wydajności i ha, wzrostu rocznego członków. Jednym słowem narodziła się kompetentna komisja, która po dokładnym sprawdzeniu warunków, uprawiających ją do zdobycia sztandaru przechodnego i nagrody. (Dla przypomnienia podajemy, że np. w rejonie POM Secemna czy Brzezie spółdzielcy sami podsumowali wyniki współpracy z województwem. Dobry rezultat, prawda?)

Wśród komisji wprawdzie racjonalistycznej — POM-ów niech się troszczy o produkcję — a Prezydium PRN o przydział nagród. Działanie tylko, że spółdzielcy nie chcą użyczyć członków, którzy wieść 16 ha ziemi. (L. Dan.)

Cegła, problem palący (II)

Nie każdy to potrafi

Utarło się mniemanie, że cegły mogą robić wszyscy. Co to znaczy? Mniej więcej to, że w przemyśle terenowym materiałów budowlanych, a szczególnie w ceglarniach, na kadry tasować jak karty do gry. Ten kierownik niewydolny, bo za dużo gada, tamten dobry, bo zastrzeżony, a jeszcze inny, po prostu otrzymujący skierowanie z Komitetu Powiatowego. Większość to ludzie protegowani, a dosyć mocnymi „plecami”. Rezultat taki, że wali się plan produkcji cegły, spadają wskaźniki jakościowe, rosną koszty, a maleją zarobki robotników, zanika rozwój postępu technicznego i inne, bo kierownik ciesz się... nieznanymi rzeczami. Często, taki wytypowany i protegowany, niedoświadczony i niezdolny, nierzadko daje o sobie znać, naderżającymi, tak było w ceglarni Skawnek, której kierownik ob. Hallwark — były kapitan UB, opuszczając kierowniczą funkcję, pozostawił szafarzującą sprawozdawczość. W ceglarni Janów, kierownik Suchański, wykorzystując swoje pokrewieństwo z byłym dyrektorem WZPTMB, sprzedał na lewo 80 tysięcy cegły palonej.

W Bodzentyńskim ceglarni jest to Adam Herla, były oficer UB. Odwiedziliśmy go, ratatnio, pytając — jak sobie ułaga pracę, w czym miał lub ma jeszcze trudności.

„Przed przyjazdem do Bodzentyń — mówi tow. Herla — pierwsze kroki ceglarni postawiłem w ceglarni Staniewice. Później, przez okrągły miesiąc poznałem swoją ceglarnię, a więc ludzi, urządzenia, dokumentację biurową. Ale nie znalazłem jeszcze np. procesów technologicznych. Ciagle obawiałem się, że wcześniej czy później zostanę wykpiiony przez doświadczonych palaczy pieców, bo nie znam norm zużycia węgla. Dlatego z ochotą poszedłem na kurs palaczy pieców zorganizowany przez NOT w Kielcach. Po tem ukończyłem 3-tygodniowy kurs kierowników ceglarni w Zakładzie Doskonalenia Zawieszona w Krakowie. Byłem już mądrzejszy. Poznałem tajniki planowania, coś niecoś geologii, chemii i innych „czarnych” magii”. Dział pracuje mi się lepiej. Nie jestem już taki laik. Nie tak bardzo daleko, bo 400 metrów od ceglarni odkryłem wspólnie z robotnikami nowe złoża złóż łupkowych, z których będziemy mogli wyprodukować 2 i pół miliona sztuk cegły pierwszej klasy. Napisałem już do dyrektora fachowe brzoziurki z zakresu technologii wyrobów ceramicznych. Chcemy otworzyć przy ceglarni świetlicę, w której moglibyśmy się uczyć. Wszyscy. Ba, nauka nikomu jeszcze nie za-

szkodziła. Mnie też nie. Bedziemy szukać nowych złóż gliny w pobliżu ceglarni. Chcemy dać dużo dobrej cegły...”

Takich kierowników potrzeba nam więcej! Nie trzeba chyba wyjaśniać, jak ważną i nie zastąpioną osobą jest dobry ceramik na stanowisku kierownika ceglarni. Niestety — takich prawie nie mamy. Kierownik działu produkcji kieleckiego WZPMB inż. Lewiński, wyliczając ceglarzy z doświadczeniem, stwierdził, że na jedno miejsce nadają się dziś od razu: ob. Lech z ceglarni w Kolosach, ob. Pisarek z Zakwici i ob. Ferenz z ceglarni Podgaje.

Dlaczego tylko ci trzej? Jakich wobec tego kierowników mają pozostałe 34 ceglarnie? Fachowców czy też urzędników. Przeważnie tych drugich.

W poprzednim artykule pt. „A jednak rezerwy są” ujawniliśmy liczbę 125 milionów cegły w roku 1980. Tyle mamy produkować rocznie w naszym województwie. Pisałem również, że to mało, że cegły potrzebujemy więcej, że przy dobrej organizacji pracy w ceglarniach naszych możemy otrzymać w 1980 roku nawet 170 milionów cegły czerejowej. Ale za organizację pracy gwarantującą taki wzrost produkcji, odpowiedzialni są kierownicy ceglarni. Stąd też dużą uwagę trzeba skupić na doborze kierowniczych kadr i ich systematycznym szkoleniu. Rzecz jasna, jeśli nie będziemy mieli odpowiedniej ilości inżynierów i techników-ceramików, to nadal nie będziemy mogli osiągnąć tego, co zamierzamy. Wzrost produkcji cegły w naszym województwie zależy od tego, jak dobrze zorganizujemy produkcję. Nie tylko szkoleniu. Nie tylko szkoleniu, lecz także

tych kilkuletnich urzędników z ceglarni. Trzeba zerwać z dotychczasową opinią, że szkolenie zawodowe w przemyśle materiałowym budowlanych, to tylko „drugą mową” do ludzi. Szkoleniem — w oparciu o najnowsze podreczniki krajowe i zagraniczne — powinniśmy objąć wszystkich kierowników ceglarni, palaczy, pieców, ustawiaczy i brakarzy, a nawet transportowców i kopaczy gliny. To się opłaca!

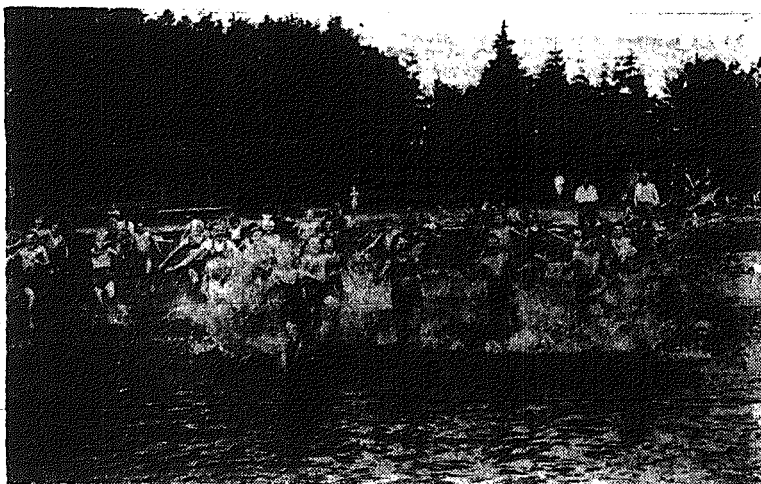
Z. KROGULSKI

Wielkie magazyny rybne z b. kwatery Hitlera

Na ciekawy i pożyteczny pomysł wpadła dyrekcja Centrali Rybnej w Rzeszowie, przekształcającej schrony jednej z byłych kwater Hitlera w miejscowości Cieszyzna koło Strzyżowa na wielkie magazyny rybne. Pa wspomniany wody z zalanych korytarzy bunkrów i po przeprowadzeniu gruntownych prac remontowych, olbrzymi dwukondygnacyjny schron o długości pół kilometra, w którym w 1941 r. spottali się Hitler i Mussolini, został zamieniony w wielki magazyn rybny, z pomieszczeniami na ok. 1500 ton ryb. Jednocześnie magazyn rybny, mogący pomieścić taką samą ilość ryb, urządzono w olbrzymich poniemieckich bunkrach w Strzyżowie, leżących nieopodal schronu w Cieszyźnie.

Już w przyszłym miesiącu do uporządkowanych i przystosowanych do użytku poniemieckich schronów przywiezione zostaną pierwsze partie śledzi.

ZAKOŃCZYŁ SIĘ I TURNUS KOLONII LETNICZ...



Około 220 tysięcy dzieci z całej Polski przebywało w naszym województwie w letnich miejscowościach uzdrowiskowych i letniskowych naszego kraju. Na zdjęciu: Dzieci z województwa wrocławskiego bawią się na przystani ośrodka wodnego w Wydminach (Mazury). CAF — fot. Kubiak

Halo, halo! ... tu milczy Polskie Radio

Często gdy rozmowa schodzi na temat informacji, dają się słyszeć narzekania. Tu sędzi niezdolności są z ich- pnie wiadomości prasowych, braku odpowiednich komentarzy, monotoności programu radiowego, często spóźnionych wiadomości dziennika.

Ważny dla przykładu wieść Jurkowie w powiecie buskim. Kilkaśiesiąt domów, mała przetrwała owocowo-warzywna, do której szeroko torowa około 17 km, do najbliższego małego miasteczka Wiślicy 3 km. Jurkowie jeszcze nie jest elektryfikowany. Takich wsi w naszym województwie jest znaczna ilość. Wiści z wiata przynosi to gazeta. Wojewódzka — z jednoczesnym opóźnieniem, centralna — z dwudniowym. Otrzymują ci, którzy czasami zaprzemierowali ją już u listonoszy. Jeżeli tego nie uczynili, wrze się ich nigdy kontakt ze światem.

Przepraszam, powie uważny czytelnik, a radio? Niestety w Jurkowie i wielu podobnych wsiach radioaparaty stały się tylko dekoracją. Otóż od wielu miesięcy nie można nabyć baterii anodowej. Kierownik jednego z większych sklepów tej branży w Kielcach mówi w zauszanym: „Od pół roku zamawiam i albo nie nie otrzymuję, albo załknio- kiełsiak, podobnie jak szklanki, kiełsiak”. Kierownik sekcji elektro- technicznej Wojewódzkiej Hur- towni „ARGED” ob. Milewski, zapytany o baterie anodowe, roz- kłada bezradnie ręce i twierdzi to samo.

Może w związku z tym, że większość radioodbiorników ba- teryjnych przypada na wieś, ba, tany rozprawia ZPZS? Zapy- tany o to tow. Ułasz — kierownik działu zaopatrzenia ZPZS Kielce powiada, że od czte- rech miesięcy nie otrzymali zamawianych przez nich baterii. Otrzymała ostatnio ilość jest po prostu śmieśniewa mała w poro- waniu z potrzebami wsi.

Ostatecznie można obejść się bez kiełsiaków. Szklankę można zastąpić nie eleganckim garnuszkiem. Lecz kto zezwala na odrywanie obywatela od tego, co się dzieje w kraju i za granicą? Nie miałem możliwości zbadać, a zresz- tą nie widzę potrzeby badania, czy na brak baterii wpływa ekspo- rtie czy bezradność. Zdajemy sobie sprawę ze znaczenia eksportu. Potrzebujemy wiele dewiz na zakup za granicą węgla, zboża czy maszyn. Lecz czy nikt suma otrzymana za 1 baterię równo- ważny odrywaniu obywatela na szereg miesięcy do tak obfitują- cego w wydarzenia rzeczywistości? Czy spowodowana tym polityczna strata nie przewyższa nie- jednokrotnie nikiej korzyści gospo- darczej? A jeśli źródło braku baterii tkwi w zbyt małej produk- cji, to czym wytumaczyć tę bezradność w kraju produkują- cym wspaniałe obrabiarki, trak- tory, setki precyzyjnych urza- dzeń?

Na marginesie trzeba poru- szyć sprawę praworządności. Wiele pisano i mówiono o jej naruszeniach. Np. milicjant bez- prawnie kogós aresztował, dyrek- cja zmuszała robotników do pra- cy w godzinach nadliczbowych itp. Sens tych wypaczeń jest je- den: naruszenie przepisów obowia- zujących w jednako wymiaru stopniu państwo i poszczegól- nego obywatela. A jak nazwać obowiązek placenia za milicję z winy państwa radioaparatu? Jeżeli kupimy zegarek, który po tygodniu nie chodzi, mówim- y o brakobóstwie, które jest w świetle kodeksu kar- nego przestępstwem. A jak nazwać sprzedaż radioaparatu skazanego na milicję?

Artkuł ten można zakończyć sakramentalnymi słowami: „Cze- kamy na odpowiedź z Minister- stwa Handlu Wewnętrznego”. Sądzę, że pożyteczniejsze będzie inne zakończenie: czekamy na szybkie ukazanie się baterii ano- dowych na rynku!

MIECZYSLAW EDELBAUM

Szkielety krów na cmentarzystku sprzed 4 tys. lat

W czasie prac wykopaliskowych w Adulfinie na Kujawach natrafiono na szereg grobów o- rząc szkielety ceramiki z różnych epok, m. in. z epoki kamienia, brązu i żelaza. Niespodzianką dla archeologów, prowadzących prace wykopaliskowe, było zna- leżenie obok szkieletów ludz- kich sprzed 4 tys. lat, szkiele- tów krów. Przy szkieletach zwie- rząt znajdujących się również w tym miejscu, odkryto także porwała przysuszone, że w o- wym czasie krówy były przed- miotem kultu religijnego.

MARIA TUBIJSKA

W rocznicę Powstania Warszawskiego (II)

Ze wspomnień AL-owca

Z groźnym, dudniącym hu-kiem i gromotem nadlatywały bombowce, z wżmigiem pikowały w dół, ze świstem leciały bomby, domy rozsypany się w gruzy, pod gruzami konali ludzie. Jeszcze próbowałam gacić pożary, podając sobie kubelki z wodą z rak do rak. Wydobywałam zaspanych — strasz-nych, białych od pyłu i pokrwawionych. Codziennie „Pod Ba-zyliżkiem” na Freta 14 karmio- no nas zupą z suszonych płat-ków kartoflanych i miarkę wier-ko — kwaśnego czerwonego ci-erka z magazynów poniemieckich. Ale sytuacja stawała się z dnia na dzień coraz bardziej bezna- dziejna. Kanałami na Żoliborz i Śródmieście odchodzili zaczęli — tanni, kobiety, ludzie odkomen-derowani lub chronieni. A przez radio z Londynu — dla dodania otuchy — płynęła pieśń: „Z dy- mem pożarów”. Zrzuć, któ- rych duża część wpadła w ręce wroga, nie mogły uratować sy- tuacji. 28 sierpnia, o godz. 15 podł w gruzy dom na Freta 16, grzebiąc pod rumowiskiem ce- gli członków sztabu AL.

Nas, alowców, było w War- szawie niewiele, dużo paruset ludzi. Większość naszych żołnie- rzy walczyła od 1942 r. w las- ach. Ale nasza siła polegała przede wszystkim na liczebności, ale na naszej służebnej racji, na tym, że wskazywaliśmy jedyną drogę ratunku, gdy postawiono lud-

Warszawy wobec faktu dokonane- go. Zdradziecka gra londyń- skich emigrantów i ich krajow- ych zwolenników miała na ce- lu kosztowne nawet śmierci mi- asta i jego mieszkańców — prze- chwylenie przez nich władzy w Polsce, a jeśli się to nie uda — próba skompromitowania Związ- ku Radzieckiego i PKWN przez oskarżenie ich o klęskę powsta- nia.

My, alowcy i nasza partia, PPR, wyjaśnialiśmy w naszej powstającej prasie prawdziwe cele polityczne Londynu i wka- zywaaliśmy na to, że jedyną ra- cjonalną szansą pomocy jest nawi-ązanie kontaktu z dowództwem radzieckim. Nie mieliśmy łącz- ności radiowej ze światem — a dowództwo AK sabotowało nasze wysiłki w kierunku nawi-ązania łączności z armią wyzo- leńczą, walcząca z hitlerowcami krwawo i ciężko pod Warszawą. By nawiązać kontakt wysłał- my łączniczkę na prawy brzeg Wisły, aby zaniosła wieści o sy- tuacji w Warszawie do sztabu I Frontu.

Kiedy wojska polskie i ra- dzieckie oswojodziły Pragę w polowie września, natychmiast zrzucono przez Wisłę oddziały I Dywizji im. Tadeusza Kościusz- ki, które zostały przydzielone do lewym brzegu i nawiązały łącz- ność z powstańcami. Znowu u- kazali się nad Warszawą samo-

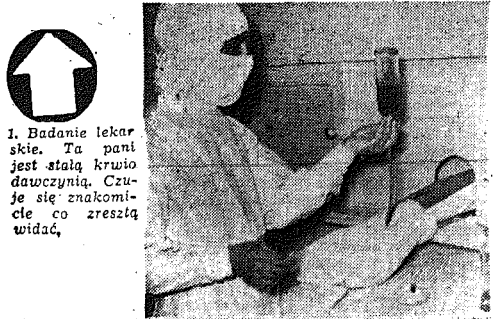
loty radzieckie, niosące zrzu-ty. Przewaga Niemców zlikwidowa- ła je przyćlić. Pomoc radziecka dla powstań- czej Warszawy była nie na ręce rzeczywistym organizatorom po- wstania. Przeciwnie głównej te- zis polskiej reakcji krzyczącej na cały świat, że „Sowiety za- trzymały się celowo na Wisłę nie chcąc pomóc Warszawie”, że „chcą ją wykrwawić” itp. Przekreślała koncepcję reakcji, która — jeśli już nie mogła sa- ma zwyciężyć — chciała, by Warszawa poniosła klęskę, aby ta klęska obciążyła Związek Ra- dziecki, chciała doprowadzić do zagłady miasta, aby chociaż to wygrać dla własnych celów. Charakterystyczne są słowa Bo- ra — Komorowskiego, który 17.IX donosił Sosnkowskiemu o sytuacji w Warszawie: „Brak wystarczającej pomocy Zachodu, a natomiast doznanie stan- dard liczących zawodów i rozca- rowania skłania tużesze społe- czeństwo, w tym czasie dowód- ców, do szukania ratunku na Wschodzie. Otrzymywanie nawet niewielkich zrzućtoń sowieckich oraz działalność lotniczą i so- wieckiej artylerii w obecnym o- kresie naszej walki jeszcze bar- dziej potęguje dągnięcie do poro- zumienia z PKWN. Dalsze po- głębienie się tych nastrojów i dążenie może wpędzić nas w orbitę wpływoń sowieckich, w konsekwencji spowodować za-

*) Patrz: St. Okecki, Powstanie Warszawskie w świetle analizy politycznej operacyjnego na fron- cie radziecko - niemieckim. „Słowa i materiały do historii sztuki wojennej”. Warszawa, 2. 1. 1964.

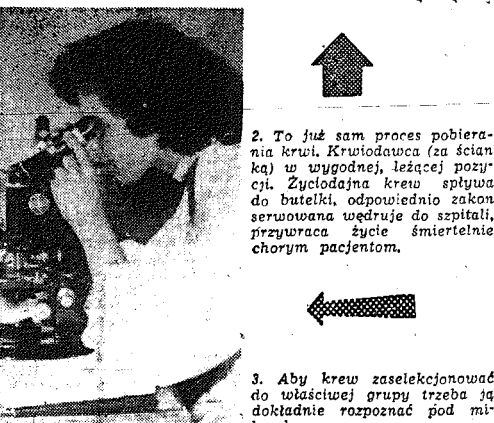
CAF — fot. Kubiak

Ich krew przywraca życie...

Kielecka Stacja Krwiodawstwa ma obecnie około 700 sztuk...



1. Badanie lekarza...



3. Aby krew zalekcyjnować...



4. W stacji jest także znana...



Niektórzy chłopcy z podskarżowskich uli...

Konkurs PZU przedłużony

Dyrekcja Wojewódzka Państwowego Zakładu Ubezpieczeń...

Odpowiedzi REDAKCJI

Czytelników z Kielc - Leonarda Strzelca...

Może to już ostateczny termin remontu dworca?

W ostatnich dniach czerwca br. ukazała się w naszym gazecie obszerna informacja...

co wymagało dodatkowych wkładów pieniężnych...

Już dzisiaj »Huzarzy« Breala w Teatrze im. St. Żeromskiego

Po przerwie wakacyjnej Teatr wystawia dziś świetną komedię Breala...

Prezydium MRN dołoży starań aby nie opóźnić remontu sklepów przy ul. Sienkiewicza

W odpowiedzi na notatkę z mieszczoną w Nr 170 „Słowa Ludu“ z dnia 18.VI.1956 r. pt. „NIEZREALIZOWANA OBIĘTNICA“...

wódczkiej Radzie Narodowej, oraz w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

CZWARTEK 2 SIERPNIA 1956 R.



KIELCE

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO „Huzarzy“ - Breala - godz. 19.15.

KRONIKA

„MOSKWA“ - „Przed maturą“ - film prod. Jugosłowiański...

APTEKA

Apteka Społeczna Nr 107 - ul. Sienkiewicza Nr 15.

REZERWY

Pogotowie Ratunkowe Nr tel. 09 Straż Pożarna Nr tel. 08 Milicja Milicyjne Nr tel. 07...

SKARZYSKO

„MIR“ - nieczynne z powodu remontu.

RADIO

PROGRAM I 10.15 Utwory fortepianowe. 10.35 „Prak Mank“...



Uwaga piłkarze B klasy

W terminarzu rozgrywek I i II grupy kieleckiej nastąpiły zmiany

W związku ze zmianami terminarza rozgrywek mistrzowskich II ligi (fódkkiej) i klasy A...

GRUPA I KIELECKA

- 4 sierpnia - Lechia Kielce - Sparta Kielce, Gwardia Kielce - Sparta Włoszczowa...

GRUPA II KIELECKA

- 5 sierpnia - Sparta Jędrzejów - Sparta Kazimierza Wielka, Nida Pińczów - LZS Działoszyce...

- Kazimierza Wielka - LZS Działoszyce, LZS Skronów - LZS Wodzisław, 26 sierpnia - Nida Pińczów - Sparta Kazimierza Wielka...

Spadochroniarze polscy na trzecim a spadochroniarki na szóstym miejscu

MOSKWA. W poniedziałek 30 bm. zakończono na lotnisku Tuszyńno pod Moskwą pierwszą konkurencję spadochronowców...

8 państw: Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Izraela, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR...



Na zdjęciu: Polscy skoczkowie spadochronowi udają się do samolotu...

Kajakiem do Szczecina

Już niewiele czasu dzieli nas od rozpoczęcia 31 etapu II Spływu Wodami Polskiej do Granicy Pokoju...

UWAGA! Kapsle lecznicze w Skarżysku-Kamiennej

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSP. KOMUNALNEJ w SKARŻYSKU-KAMIENNEJ

zawiadania społeczeństwo miasta i okolic, że ZOSTAŁY URUCHOMIONE KAPISLE LECZNICZE JODO-BROMOWE I SOLANKOWE.

Pracownicy poszukiwani Fakturyfikacja-Kalkulacja zatrudni Spółdzielnia Pracy Kieleckiej...